



REPORTAŻY

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 98 (1354)

DNIA 9 GRUDNIA 1937 ROKU

ROK XVII

Woźniakiewicz wygrywa nokautem. Porażki Pisarskiego i Kolczyńskiego

NYKÖBING, 8.12. — Tel. wł. — Mi-
mo zastrzeżeń PZB, Duńczyk reklamowa-
wał zawody jako nieoficjalne spotkanie
międzynarodowe. Speszeni wynikiem
w Oslo zmocnili znacznie skład, tak że
w ringu znalazła się właściwie reprezen-
tacja Danii, a z zawodników miejscow-
ych był tylko jeden.

Duńczyk lepszy od Norwegów

Drużyna duńska była znacznie lepsza
od drużyny norweskiej w Oslo, a poziom
walk znacznie wyższy. W przepelnio-
nej do ostatniego miejsca duńskiej sali
znalazło się około półtora tysiąca wi-
dzących. Organizacja na ogół słaba. Or-
ganizatorzy osiągnęli rekord publiczno-
ści, bowiem w Nykøbing jest tylko 15
tys. mieszkańców, a związek duński zo-
rganizował zawody w tej miejscowości
właściwie tylko dla propagandy.

Zawody otworzył polski konsul
honorowy w Nakschov. Sędziował w ringu
Krause Jensen z Kopenhagi, podobno
debiutant w zawodach międzynarodow-
ych; był on w ringu wprost bezu-
dzielny i raczej przeszkadzał zawodni-
kom w walce. Sędziowie punktowali Duń-
czyka: Christensen i Hermund bardzo
obiektywnie. Ze strony Polski sędzio-
wał p. Suszczyński. Siedem wyników
było jednogłośnie, różnica tylko w
wadze średniej.

W wadze muszej Rotholc walczył z
Henriksenem (N), który był dobrym
przeciwnikiem. Przez trzy rundy prze-
walał znacznie Rotholc, który już w
pierwszej rundzie celnym ciosem na

chwile zamykał Duńczyka. Duńczyk
bardzo bawny, wytrzymuje narzucone
przez Rotholca tempo, stawia dzielny o-
por. W drugiej rundzie ratuje się trzy-
małtem, dostaje napomnienie. W trze-
ciej rundzie Rotholc trafia często i Duń-
czyk kończy wyczerpany. Walka na-
grodzona licznymi oklaskami.

W wadze koguciej Koziołek miał za
przeciwnika Dworaczka. Duńczyk wal-
czy nie czysto, obraca się często, na
co sędzia nie reaguje, a nawet w dru-
giej rundzie daje Koziołkowi ostrzeże-
nie za uderzenie w tył. Duńczyk atak-
kuje, Koziołek dobrze kontruje, często
trafia z lewej i zbiera punkty. W trze-
ciej Koziołek znacznie osłabił, jednakże
i tę rundę wygrał. Zauważam, że Ko-
ziołek walczył z bolesnym wrzodem na
lewym policzku.

Czortek — bohaterem

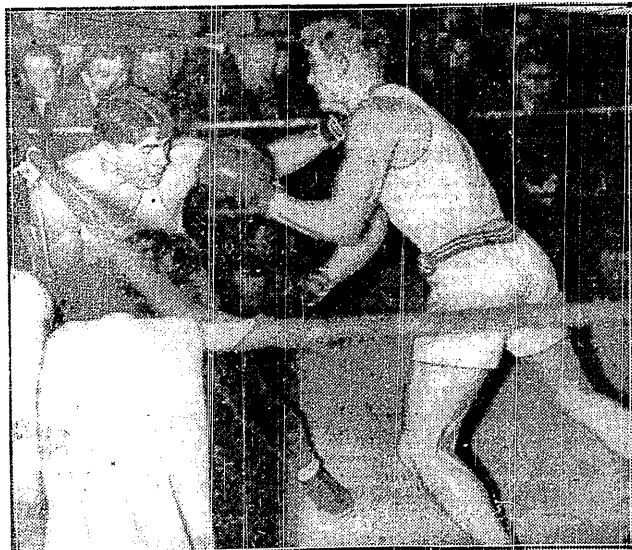
W trzeciej najpiękniejszej walce dnia
Czortek walczył z Cervinem. Duńczyk
b. dobry, ale Czortek w doskonałej
formie przez trzy rundy bije celnie
z obu rąk, stale atakując, na co Cervin
nie może znaleźć sposobu obrony i
przegrywa na punkty. Widownia była
walką rozentuzjuszowana.

W wadze lekkiej walka Woźniakie-
wicz z Larsenem, jedynym bokserem
miejscowym, była parodią boksu. W
walce natrafilo na siebie dwóch Woź-
niakiewiczów: Duńczyk szybszy ucie-
ka po ringu, robi unik do samej ziemi
i już w pierwszej rundzie dostaje na-
pomnienie za trzymanie, w drugiej bo-



8-KA BOKSERÓW POLSKICH W OSLO

Od lewej: trener Sztamm, Klimecki (HCP), Szymura (Warta), Chmielewski (IKP), Kolczyński (Fort Bema), Woźniakiewicz (Warsz.), Czortek (Skoda), Koziołek (Warta), Rotholc (Gwiazda).



WYMIANA CIOŚÓW W ROGU
między Tillerem i Chmielewskim.

jaźliwie ucieka przed walką, dopiero
w trzeciej Woźniakiewicz często trafia
celnie. Sędzia przerywa walkę i ogła-
sza Woźniakiewiczowi zwycięstwo przez
techniczne k. o. Walka na b. słabym
poziomie.

Prowadzimy 8:0!

W wadze półśredniej po pięknej wal-
ce Kolczyński uległ olimpijczykowi
Kopsowi. Kolczyński walczył zbyt
otwarcie i inkasuje przez trzy rundy
celne ciosy — lewe sierpy. W trzeciej
rundzie obaj przeciwnicy słabną, ciosy

Kolczyńskiego nie robią na twardym
Duńczyku żadnego wrażenia. Zwycie-
żył słusznie Kops.

W wadze średniej Pisarski walczył
z Nielsenem z Kopenhagi — b. słabo.
Mimo to przez dwie rundy, punktam-
i uzyskanymi w zwarcu przeważał.
Trzecią rundę przegrał, a sędziowie
dali zwycięstwo Henriksenowi; według
opinii członków zarządu duńskiego
związku zwyciężył Pisarski.

Szymura — technik

W wadze półciężkiej Szymura wal-

czył z Jensenem, początkowo w pierw-
szej rundzie słabo, lecz powoli się roz-
krecał i pokazał walkę dobrą tech-
nicznie. Według opinii Duńczyków był
najlepszym technicznym zawodnikiem
Polski. W trzeciej rundzie przeważał
znacznie często trafiając lewym pro-
sty, tak że Duńczyk kończył zupełnie
wyczerpany.

O wadze ciężkiej Klimecki — Her-
mansen można powiedzieć to samo co
w Oslo. Klimecki walczył poniżej for-
my, ratował się trzymaniem, wywołując
liczne protesty publiczności. Otrzymał
za to dwukrotnie napomnienia.
Duńczyk znacznie wyższy od niego i
cięższy; ten słaby zawodnik trafił Po-
laka kilkakrotnie celnie, tak że Kli-
mecki w trzeciej rundzie ratował się
tylko trzymaniem.

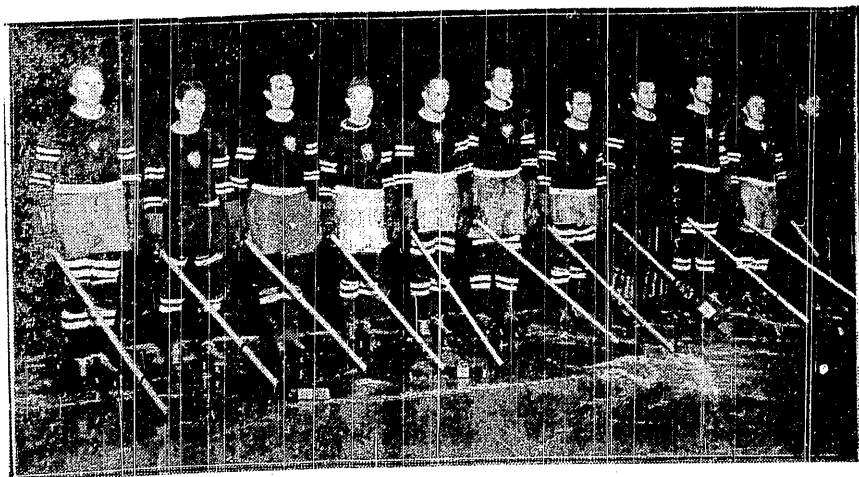
Według opinii Polaków z duńskiej
drużyny najlepszy był Kops, z polskiej
Czortek. U zawodników polskich
oczywiście dało się odczuć zmęczenie
podróżą.

Drużyna wyjeżdża z Nykøbing, dzia-
łaj o 1-ej w nocy i będzie jutro o 14-ej
w Poznaniu.
Efre.



LELEWSKI I JANCZAK
stoczyli w ramach meczu Pomo-
rze — Warszawa spotkanie, za-
kończone zwycięstwem warsza-
wianina.

W dniu 23-ym grudnia
ukaze się numer
G w i a z d k o w y
Przeglądu Sportowego
w znacznie zwiększonej objętości



DEBIUT REPREZENTACJI HOKEJOWEJ POLSKI

Od lewej: Ludwiczak, Marchewczyk, dr Zieliński, Ursoń, Kowalski, dr Kuszprzak, Kuszprzyci, Siołkowski, Wołkowski, Burda, Tartowski.

5:0!
bija

KLESKA CZECHOSŁOWACJI.
GLASGOW, 8.12. Tel. wł. Reprezen-
tacyjna drużyna Czechosłowacji, któ-
ra uzyskała tak zaszczytny wynik w
Londynie została dziś rozgromiona for-
malnie przez Szkocję. Wobec 40.000
osób wygrali Brytyjczycy w stosunku
5:0 (3:0).

Pierwsza bramka padła już w 20
sek. ze strzału lewego łącznika Blacka.
Czesi próbowali za wszelką cenę wy-
równać i do 30 min. zdołali utrzymać
grę otwartą, ale nie mogli przesko-
dzić, że środek ataku Mc Culloch i pra-
woskrzydłowy Buchanan zdobyli jesz-
cze dwie bramki. Po przerwie świetna
technika Szkotów doszła do głosu i go-
ście bronili się tylko rozpaczliwie. Mc
Culloch i lewo skrzydłowy Kinnear
zdobyli jeszcze dwie bramki. Szkoci
wystąpili z licznymi rezerwowymi.



NICOLAS PRZEBIJA SIĘ
ku bramce włoskiej na meczu Francja — Włochy 0:0 w Paryżu.

Jan Erdman

Co przyniosła kolarstwu konferencja prezesów

Kolarska instytucja „konferencja prezesów” zasługuje na poparcie i rozpoznanie. Sa to właściwie dodatkowe walne zgromadzenia, które bez udziału elementu ma swoją dobrą stronę: dyskusja jest swobodniejsza, ludzie zgodniejsi i mniej krzykliwi, krytyka strawniejsza, a rada dłużej trwa. Oczywiście, nastąpi taki panie pod warunkiem, że uczestnicy zgromadzenia są do dyskusji przyzwyczajeni i do współpracy obojętni.

Niedzielną konferencję prezesów okręgowych związków kolarskich zwołano do zebrań w Warszawie. Uczestniczyli wszyscy kojarzący się do przygotowania do uchwaleń i z czym się zaraz zapoznaliśmy. Jeżeli na coś można narzekać, to na brak inicjatywy ze strony niższych komórek organizacyjnych. Prezesi odbyli inicjatywę dopiero w styczniu, kiedy walne zgromadzenie okręgu zaszczerpił nowe pomysły.

Niezdolność momentu utworzenia grupy kolarzy niezależnych jest chwilą przelotną dla związku. Nie dlatego, że teraz gwałtownie poprawi się klasa kolarstwa, ale ponieważ wreszcie zdecydowa-

no się na zerwanie z demoralizującym stanem ukrytego zawodowstwa. Dlatego więc nie wprowadzono od razu pełnego profesjonalizmu? Bo doznali byśmy wtedy gwałtownego i bardzo dotkliwego uszczuplenia kadry reprezentacyjnych. Z drugiej strony — nie posiadamy jeszcze kolarzy utrzymujących się wyłącznie z kolarstwa.

Statut kolarstwa niezależnego mieliśmy już możność niejednokrotnie referować. Przypominamy, że istotą jest wymiana usług: fabrykant dostarcza sprzętu i funduje nagrody, a w zamian za to otrzymuje prawo reklamowania swych wyrobów sukcesami zawodników. Należałoby zastanowić się nad polską nazwą dla tej grupy. „Niezależni” ma sens we Francji, gdzie równoległe istnieją „zależni” od fabryk, czyli zawodowcy, u nas nazwa taka budziłbyś tylko nieporozumienia. Proponujemy „kolarze premlowi”, bo nagrody pieniężne są najbliższym przysiężnym iem tej kategorii zawodników.

Zmowa organizacyjna tej grupy wymagać będzie jeszcze wielu wysiłków ze strony zarządu PZKol. Nie

wiadomo, jak ułoży się współpraca z wytwórcami rowerów, które robią w Polsce „kokosy” (cio ochronne), pozostając w dalszym ciągu warsztatami o niesłychanie prymitywnej gospodarce i krótkowzrocznej polityce handlowej.

— Po co nam reklama — twierdzą nasi producenci — kiedy i tak sprzedaje wszystko, co zrobimy?

W statucie grupy kolarzy premlowych musi być zastrzeżona dopuszczalność startu we wszystkich imprezach, przeznaczonych dla amatorów. Organizowanie wyścigów wyłącznie dla amatorów lub dla premlowców musi posiadać charakter wyjątkowy i wymagać będzie specjalnych zezwoleń zarządu PZKol.

Taki charakter wyjątkowy posiadała jednak mistrzostwa Polski. Jesteśmy zdania, że musi istnieć osobna klasyfikacja mistrzostwa w każdej grupie, co, oczywiście, nie oznacza, by na jej podstawie miały być rozdawane medale.

Formuła mistrzostw. Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną — zgodnie z naszą propozycją — w trzech próbach o różnym charakterze (100 km w górach, 150 km na czas i 200 km normalnego wyścigu).

— Po co nam jazda w górach, kiedy większość powierzchni Polski jest płaska? — zapytał ktoś na zebraniu.

— Chociażby po to, żebyśmy umieli dać sobie radę podczas wyścigu dookoła Rumunii, czy Węgier.

Mistrzostwa okręgowe odbywać się mają również ze startem pojedynczym (na czas) na dystansie 150 km. Forsowanie tutaj startu pojedynczego na samym wstępie sezonu (15-go maja) i na długim dystansie uważamy za niepożądaną.

Kalendarz. Konferencja niedzielna za służby sobie na dobrą notę w rocznikach kolarskich, ponieważ po raz pierwszy od czasu istnienia związku uchwaliła już w grudniu przyszłorocznego terminarz sportowy. Terminarz ten — rzecz oczywista — może jeszcze ulec zmianom po ustaleniu dat imprez zagranicznych.

Sezon międzynarodowy. Ta sprawa została przez zarząd związku i konferencję „puszczona”, poświęcono jej zbyt mało uwagi w stosunku do kalibru zagadnienia. Ślad zainteresowania się organizacją sezonu międzynarodowego znajdujemy tylko w kalendarzyku, gdzie termin 1-7 sierpnia przeznaczony jest na Bieg dookoła Polski w konkurencji międzynarodowej, a w okresie 28 sierpnia — 4 września przewidziany udział w mistrzostwach świata w Amsterdamie.

Takie podejście nie bardzo nam się podoba. Wymagamy od PZKol, by raz w roku wystąpił z imprezą stano-

wiąca głośną i efektywną propagandę tego sportu. W tym momencie oczymy wszystkich sportowców (a nawet i nie-sportowców) skierowane być muszą na kolarstwo. Jednocześnie impreza ta posiadać winna wysokie walory sportowe, dostarczać rutyny bojowej młodzieży szerokiej kadry reprezentantów i służyć za miernik naszych postępów.

Takim wielostronnym wymaganiom czyni zadość wyścig Berlin — Warszawa, który z tych względów posiada nasze całkowite poparcie. Tendencja do wznowienia tego wyścigu jest tym wyższa, że stałe postępy naszych zawodników pozwalają oczekiwać walki jeszcze zaciętszej i jeszcze równiejszej niż w 1935 roku. Pod warunkiem, że nie skrewi kierownictwo.

Zarząd PZKol, prawdopodobnie obawia się tej odpowiedzialności i do wyścigu berlińskiego ustosunkowuje się niechętnie. Byłoby to bolesną drugą rzekną, gdyby PZKol, zamiast utracenia imprezy wstawił jakąś pełnowartościową namiastkę. Bieg dookoła Polski nie będzie nią tak długo, dopóki nie uda się osiągnąć na start oficjalnych reprezentacji Włoch, Francji, Niemiec lub Belgii, ani Węgry, ani Rumunów.

Austriacy, Łotysze lub Czesi nie stanowią już dla nas dostatecznej atrakcji, ponieważ wiemy, że na własnym terenie rozgromimy ich jedną ręką.

Nadomiar złego Bieg dookoła Polski zatrudnił w myśl nowego regulaminu zaledwie czterech naszych zawodników, czyli nie da przeglądu nowym sił na te zagraniczne gości.

Obawiamy się więc, że Bieg dookoła Polski 1938 może spotkać fiasko równie temu, jakie spotkało wyścig tegoroczny. Wtedy Związek Kolarski będzie mógł zapisać kreda na parkanie przy ul. Wawelskiej, że pod względem propagandowym, sportowym i reprezentacyjnym zmarnowano dwa sezony na eksperymenty.

Wyjazdy zagranicę też nie mogą się ograniczyć do mistrzostw świata. Wyścigi dookoła Węgier i Rumunii weszły na stałe do naszego programu wyjazdów zagranicznych i opuszczenie zostały w programie prawdopodobnie tylko ze względu na brak ścisłych terminów. Zastanowić by się należało nad wyłączeniem okna na zachód; jakiś start we Francji, Belgii lub w Niemczech przydałby się bardzo.

Młodzież. Praca nad młodzieżą szkół na utrudniona jest przez znany zakaz władz. Wobec tego związek okręgowy i kluby podjąć mają inicjatywę urządzenia zawodów zamkniętych dla młodzieży szkolnej.

W Poznaniu próba taka dała doskonałe rezultaty, na starcie stanęło 400 uczniów. Starania w Krakowie uwelechnione zostały również interesującym

wynikami: spec z kuratorium oświadczył, że nienawidzi rowerów i że natchniełby zniszczyć wszystkie maszyny.

Tory. Projektów jest wiele. W roku przyszłym mają powstać tory w Warszawie, Katowicach, Poznaniu i Częstochowie. Wszystkie te projekty oddamy za jeden tor z prawdziwego betonu i z prawdziwego zdarzenia.

Wydaje się, że najbliższymi realizacją jest tor drewniany na boisku Warszawianki. Kosztować on ma zaledwie 12.000 zł, a nad budowa wyszłyby sobie będą nie żadne komisje gminno-ministerialne czy międzyzwiązkowe, ale jeden klub, prywatny właściciel. Doświadczenie uczy, że skuteczność zabiegów jest odwrotnie proporcjonalna do ilości starających się — dlatego stawiamy na Warszawiankę.

Tor drewniany jest zresztą w naszym porcie rozwiązaniem zupełnie szczególnym. Fachowcy z PZKol walczą o tor za 300.000 zł — zamiast za 12 tysięcy, ponieważ drzewo schnie po deszczu dłużej niż beton. Różnica jest jednak przy impregnowaniu desce nieznaczna, a doświadczenia Kopenhagi i Brukseli (obfite opady nio w Warszawie) dowodzą, że na drzewie można też organizować wspaniałe zawody.

Gdybyśmy uparli się przy betonie mogłaby powstać taka sytuacja, że nie chcąc czekać pół godziny na wyschnięcie toru, będziemy musieli oczekiwać trzy lata na betonowe kredy.

Mistrzostwa torowe Polski (sprtni) rozegrane będą na punkty w trzech wyścigach (Kraków, Łódź, Kalisz). Jeżeli Warszawa zabuduje jeden z zapowiadanych torów, to czwarta rozgrywka odbędzie się w stolicy.

Turytyka. Postanowiono zorganizować wielki zjazd turystyczny na Śląsku (26-29 czerwca).

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Kolarskiego (taką nazwę nosić będzie oficjalnie związek od stycznia 1938) odbędzie się w połowie lutego.

Jan Erdman.

Już 4 cyfry

wpisaliśmy do trafnego kuponu

KONKURSOWEGO

Drugi etap naszego konkursu, środa dn. 8.XII, nie przyniósł właściwie niespodzianek wynikowych jeżeli chodzi o typowanie zwycięzców.

5:0 Szkocja — Czechosłowacja, czy 10:6 Polska — Dania, to — niezależnie od taktik lub innych oczekiwań rezultatu — zwycięstwo stuprocentowych faworytów.

Kupon konkursowy trafnie wy-

P. K. M.

zamyka sezon

W natłoku klubów i klubków motocyklowych dwa jedynie, reszta największe i naliczniejsze, mogą pochwilić się każdego roku dużym dorobkiem sportowo-organizacyjnym, mogą śmiało przystąpić do zbliżaniom swych prac bez obawy deficytu w bilansie.

Oba kluby — to WKS „Legia” i Polski Klub Motocyklowy — położyły dla rozwoju polskiego motocyklizmu duże zasługi.

O pracach „Legii” donosiliśmy już na tym miejscu. Wczoraj znowu zamknął uroczyste swój rok pracy PKM.

W gościnnych salonach zebrało się liczne grono motocyklistów, pań i sympatyków, przedstawiciele PZM z kpt. Knapickim i J. Docha, prezes WKS „Legia” plk. Wyrwiński oraz liczni goście.

Prezes PKM p. Bucelki charakteryzował ubiegły sezon. Członkowie klubu brał udział we wszystkich niemal imprezach, zawsze plasując się na zwycięskich lub czołowych miejscach. Maszyny członków PKM przewożowały niemal całą Europę i część Afryki.

Zaszczytne tytuły mistrzowskie zdobyli: mistrzostwo sportowe p. Jakubowski, wicemistrzostwo pp. mec. Jurkowski i Kostrzewski; mistrzostwo turystyczne: p. Kulczycki, wicemistrzostwa: pp. Lubiński i Wudziński; mistrzostwo samochodowe: p. Nowak; wicemistrzostwa: pp. inż. Marek i Prądzyński.

Wreczenie upominków pamiątkowych odbyło się w atmosferze sportowej przyjaźni. W wotum na cześć mistrzów nie było końca.

pełniony powinien wyglądać zatem jak następuje:

Piłka nożna		
1. Francja — 2. Włochy	0	
5.XII w Paryżu		
1. Szkocja — 2. Czechosłow.	1	
8.XII w Glasgowie		
1. Egipt — 2. Rumunia		
12.XII w Kairze		
Boks		
1. Polska — 2. Norwegia	1	
5.XII w Oslo		
1. Polska — 2. Dania	1	
8.XII w Nykøbing (Spokanie nieoficjalne)		
1. Niemcy — 2. Irlandia		
10.XII w Hamburgu		
Szpada		
1. Polska — 2. Niemcy		
11.XII w Frankfurtu		
Szabla		
1. Polska — 2. Niemcy		
12.XII w Frankfurtu		

Pozostałe 4 mecze odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę nadchodzącą, a wyniki ich podamy w numerze poniedziałkowym.

Wyjaśnienia dla uczestników konkursu

Mimo wielokrotnych ostrzeżeń, że kupon, który wpłynął do P. K. O. po dniu 4-ym grudnia, nie weźmą już udziału w konkursie, pewna liczba uczestników zlekceważyła sobie i tym razem ten konieczny punkt regulaminu, zamieszczony zresztą wyraźnie na każdym kuponie.

Dnia 4 (poniedziałek) i 7 (wtorek) grudnia, a więc w dwa i trzy dni po terminie, wpłynęło do P. K. O. jeszcze kilkadziesiąt kuponów.

Stosownie do regulaminu sporządzonego protokółu nie ma maruderów, którzy przez własną nieuwagę sami skreślili swój udział w konkursie, zaśalając jednak Fundusz Olimpijski

pewną kwotą, gdyż wpisowe załączone do tych kuponów (również wg. regulaminu) przełano zostało automatycznie na ten cel.

W basenach polskich

PLYWACY GOSZCZA SPRAWILI ZAWOD W niedzielę odbyły się w basenie YMCA zawody pływackie z udziałem krakowskich all lokalnych. Zapowiadany był przyjazd Głoszcy, który jeszcze w sobotę potwierdził swoje przybycie, a następnego dnia zawiadomił, że nie stawia się na starcie. Tak więc zawody przemieniły się w polojedynkę — Włosa, którego wyniki stały na przedostatnim poziomie.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:23,4. 2. Jankowski (C) 1:30. 100 m st. klas. 1. Barba-szewski (C) 1:09,5. 2. Zgoda (C) 1:12,9.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:44,4. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

100 m st. klas. 1. Włosa (W) 1:40,8. 2. Jankowski (C) 1:40,8.

Statystyka 3x25: Włosa 1:20. Statystyka 3x50 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x50 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x250 m: Włosa 1:52,4 przed Włosa II i Włosa III. Statystyka 5x500 m: Włosa (C), 2. Włosa. (G)

Statystyka 5x125: Włosa 1:20. Statystyka 5x2

Jest słabo — będzie lepiej!

Praca Steppa jeszcze nie uwidoczniła

w bilansie minionego sezonu pływaków polskich

osławia-

ze naj-

maszy-

W ro-

tory w

znaniu i

projekty

zawo-

nia

realiza-

cja War-

szawie

zawo-

długo

głowy

między-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

zawo-

Przelomowy rok pływactwa — rok polityki trenera Howarda Steppa — nie daje, jeśli spojrzeć na listę wyników, powodów do radości. Nie możemy się też chętnie stosunkami panującymi w naszym pływactwie. Burdy i strajki na obozach nie wystawiały najlepszego świadectwa zawodnikom. Sposób przygotowania i wykorzystania Steppa i Raykiego, dwu drożyn trenerów, nie przynosił zaszczytów przedności organizacyjnej, autorytetowi i energii Związku.

Jest to tym przykrejsze, że pływacy two cieszę się w Polsce ogromnym poparciem. Znalazło się przecież z górą tysiąc dolarów dla Steppa. Gdy inne działy sportu naprzód kołatały o subwencje, o inwestycje tak konieczne jak hala sportowa, w Warszawie powstała czwarta pływalnia, a niedługo wszystkie większe miasta będą miały kryte baseny. A przecież ongiś obiecywał nam Związek, że gdy w Polsce wybuduje się jedna kryta pływalnia dogonią od razu Zachód.

Bilans cyfrowy tego roku stwierdził jednak, że nie tylko go nie gonimy, ale nam ucieka. Coraz to inne państwo wyprzedza nas swymi rekordami czy wynikami mistrzostw. Coraz bardziej depczą pływakom polskim po piętach panie. Na naszej liście „10” znalazłoby się, i to na czołowych miejscach, sporo Holenderów, Dunech czy Niemców. Kto wie czy pięć piękna nie miałaby nawet większość.

Cały sezon stał pod znakiem Steppa choć jego praca nie dała jeszcze efektownych wyników. Amerykanin wywarł jednak głęboki wpływ na pływaków i działaczy. Działaczkę pokazał jak nienowocześnie, niesprezycznie jest zorganizowane pływactwo, jak mały jest jego autorytet wśród zawodników i jakie straty materialne to pociąga za sobą. Zawodnikom pokazał, jak trzeba pracować, jeśli chce się na prawdę dogonić Europę.

Stepp wymagał twardej pracy toteż nie wszystkim poszły jego metody w smak. Mankietem podnosili głos, protestowali, nawet kopali dołki. Ale znikną oni niebawem z horyzontu, wyprą ich młodzi, dla których Stepp był wyrocznią i przyjacielem, który wpoił w nich swe podejście do sportu i swe metody pracy.

Diatego nie martwimy się zbytnio że nastąpiło obniżenie przeciętnych wyników. Jest to przecież zasługa młodych wychowanków Steppa — w roku przyszłym zobaczymy rezultaty nowych metod pracy, padną jeśli nie rekordy to przeciętnie. Zaczniemy naprawdę gonić Zachód.

PANOWIE

100 M STYLEM DOWOLNYM	
1) Bocheński (Delfin)	1:05,8.
2) Karłczek I (EKS)	1:02,9.
3) Karłczek II (EKS)	1:05,6.
4) Prasiński (AZS)	1:06,4.
5) Prasiński (K.S. Pom. Tor.)	1:07,0.
6) Prasiński (Dab)	1:07,0.
7) Jur (WKS Grudziądz)	1:07,1.
8) Gamiński (AZS)	1:07,2.
9) Paszkot (Cracovia)	1:07,3.
10) Kłycz (KSZO)	1:07,4.
Średnio 1:05,8 (1936 — 1:05,6).	

200 M STYLEM DOWOLNYM	
1) Karłczek I. (EKS)	2:22,9.
2) Bocheński (Delfin)	2:23,0.
3) Jedryś (TPGN)	2:34,0.
4) Paszkot (Cracovia)	2:34,5.
5) Kruczkowski (Unia)	2:35,0.
6) Jur (WKS Grudziądz)	2:35,2.
7) Schwars (EKS)	2:36,0.
8) Małachowski (Unia)	2:37,5.
9) Roupert (Cracovia)	2:38,2.
10) Karłczek II. (EKS)	2:39,0.
Średnio 2:33,8 (1936 — 2:31,1).	

400 M STYLEM DOWOLNYM	
1) Karłczek I (EKS)	5:30,7.
2) Kruczkowski (Unia)	5:40,2.

1500 M STYLEM DOWOLNYM	
1) Karłczek I (EKS)	22:44,3.
2) Schwars (EKS)	23:28,6.
3) Karłczek II (EKS)	23:43,2.
4) Janowski (EKS)	24:12,0.
5) Barysz (Dab)	24:24,0.
6) Scholz (EKS)	24:47,8.
7) Goldman (Hak.)	24:48,6.
8) Kruczkowski (Unia)	24:52,0.
9) Steuer (Hak.)	24:59,0.
10) Lisowski (HCP)	25:23,7.
Średnio 24:20,3 (1936 — 23:50,5).	

100 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Heidrich (Dab)	1:18,5.
2) Mierzycy (ZASS)	1:20,6.
3) Rusin (EKS)	1:21,0.
4) Kot III (Pogon)	1:22,0.
5) Wesolowski (WKS Poz.)	1:22,8.
6) Maszner (AZS)	1:24,7.
7) Nowicki (PZL)	1:25,2.
8) Głuch (EKS)	1:25,5.
9) Świątek (YMCA Kraków)	1:25,8.
10) Woźnicki (PZL)	1:26,2.
Średnio 1:23,3 (1936 — 1:23,9).	

300 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Heidrich (Dab)	4:29,7.
2) Kot II (Pogon)	4:36,0.
3) Lenert (AZS)	4:40,7.
4) Karłczek II (EKS)	4:47,2.
5) Widera (KPS)	4:52,4.
6) Kot III (Pogon)	5:05,0.
7) Głuch (EKS)	6:07,5.

200 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Heidrich (Dab)	2:53,2.
2) Rusin (EKS)	2:57,2.
3) Wesolowski (WKS Poz.)	3:04,8.
4) Kot III (Pogon)	3:05,0.
5) Mierzycy (ZASS)	3:07,2.
6) Głuch (EKS)	3:08,7.
7) Rudzisz (AZS)	3:10,1.
8) Nowicki (PZL)	3:11,0.
9) Woźnicki (PZL)	3:11,1.
10) Jarecki (Dab)	3:11,4.
Średnio 3:06,0 (1936 — 3:05,8).	

100 M STYLEM GRZBIETOWYM	
1) Karłczek I (EKS)	1:14,6.
2) Jastrzębski (AZS)	1:18,4.
3) Lenert (AZS)	1:21,4.
4) Kot II (Pogon)	1:21,9.
5) Machowski (Dab)	1:22,4.
6) Kowalski (Cracovia)	1:22,5.
7) Świątek (Cracovia)	1:23,8.
8) Lisowski (HCP)	1:24,0.
9) Schwars (EKS)	1:24,4.
10) Zydek (KPS)	1:24,6.
Średnio 1:21,7 (1936 — 1:21,5).	

300 M STYLEM ZMIENNYM	
1) Heidrich (Dab)	4:29,7.
2) Kot II (Pogon)	4:36,0.
3) Lenert (AZS)	4:40,7.
4) Karłczek II (EKS)	4:47,2.
5) Widera (KPS)	4:52,4.
6) Kot III (Pogon)	5:05,0.
7) Głuch (EKS)	6:07,5.

400 M STYLEM DOWOLNYM	
1) Karłczek I (EKS)	6:29,0.
2) Chorzowski (Pogon)	6:51,2.

Młodzi przypuścili generalny szturm na listę. Reprezentują 40 proc. nazw wśród panów a 43 proc. wśród pań.

Wyniki czołowe też nie budzą w tym roku entuzjazmu. Ani Karłczek ani nawet Bocheński nie wygrali wyścigu z Zachodem. Bocheński zajął swój talent na tyle konkurencyjnie, że w rezultacie nie zdobył miejsca w tabeli realnej. Ale jego wynikiom wciąż brak jeszcze wagi prawdziwej klasy.

Bardziej jednak interesujące, że względu na przyszłość, są postępy. Jakże zrobili, jeszcze rok temu nikomu nieznanym pływaczom: Leńskim, Kruczkowski, Rudzisz, Kłycz, Jedryś, Goldman, Helwing, Kowalski, Woźnicki; zwłaszcza Kruczkowski; z nim i klasą chłopak ten w ciągu dosłownie jednego lata wyskoczył na I miejsce na 400 m. st. dow. Jedryś mocno oblał w posadzie III miejsce na 200 m. Leński — V na 100 m. Jur VI na 200 m. Rudzisz VII na 200 m. st. klas. Postępy te i awans z chaosu drugiej i trzeciej klasy na szczyty jest rzeczywiście godne podziwienia. Ta garstka zawodników w niedalekiej już przyszłości powinna tworzyć naszą „złota gwiazdę”.

Naszym najlepszym „all-round” za-

wodnikiem jest niezawodny Karłczek I. Nazwisko jego znajduje się 5 razy na liście. Licząc za pierwsze miejsce w tabeli 10 pkt., a za 10-te 1 punkt, najliczniej Karłczekowi 49 pkt. Drugie miejsce zajął Helwing 31 pkt. Trzeci — Schwars 23 pkt., czwarty — Karłczek II 22 pkt., piąty (I) — Bocheński i Kot III po 19 pkt.

Parę słów należy poświęcić konkurencji 300 m. st. zmiennym. Pływało ją aż 9-ciu zawodników. Na mistrzostwach zimowych we Lwowie, była ona nowością, „gwoździem” programu. W Bielsku już nawet o nią nie pytano. To kilka wierszy należy więc traktować nie jako omówienie, lecz jako nekrolog dla tej eferemidy.

Z tabeli zniknęli bracia Szrajbmanowie. Odczuł to zwłaszcza styl dowony, gdzie młodzi nie potrafili jeszcze zastąpić olimpijczyka.

PANIE

100 M STYLEM DOWOLNYM	
1) Kratochwilówna (AZS)	1:17,0.
2) Dawidowiczówna (Hak.)	1:17,5.
3) Banaszewska (Delfin)	1:21,6.
4) Matkowska (Dab)	1:22,0.
5) Brendlówna (Sok. Grudziądz)	1:24,3.
6) Stawka (Unia)	1:24,4.
7) Szczerbówna (Lech.)	1:25,2.
8) Matkowska (EKS)	1:25,4.
9) Piotrowiczówna (AZS) Wilno	1:27,2.
10) Pastorkowa (Hak.)	1:27,7.
Średnio 1:23,2 (1936 — 1:24,9).	

200 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Bołówna (EKS)	3:23,2.
2) Niedobicka (TPGN)	3:30,0.
3) Szumilowska (Sok. Grudziądz)	3:33,6.
4) Kuzmierzówna (Unia)	3:34,5.
5) Kuzmierzówna (Unia)	3:35,8.
6) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,0.
7) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
8) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
9) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
10) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
Średnio 3:36,2 (1936 — 3:40,2).	

300 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Banaszewska (Delfin)	5:31,2.
2) Dawidowiczówna (Hak.)	5:39,3.
3) Pastorkowa (Hak.)	5:39,4.
4) Szczerbówna (Lech.)	5:42,7.
5) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
6) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
7) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
8) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
9) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
10) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
Średnio 5:43,2 (1936 — 5:43,5).	

300 M STYLEM ZMIENNYM	
1) Szczerbówna (Lech.)	5:44,4.
2) Pastorkowa (Hak.)	6:04,3.
3) Gasiarówna (Hak.)	6:26,4.

400 M STYLEM DOWOLNYM	
1) Kratochwilówna (AZS)	6:28,6.
2) Dawidowiczówna (Hak.)	6:42,0.
3) Banaszewska (Delfin)	6:49,0.
4) Stawka (Unia)	7:04,8.
5) Matkowska (Dab)	7:07,4.
6) Pastorkowa (Hak.)	7:07,4.
7) Lewandowska (AZS)	7:23,6.
8) Leitgeberówna (PTP)	7:31,1.
9) Leitgeberówna (EKS)	7:31,8.
10) Matkowska (PTP)	7:43,2.
Średnio 7:09,3 (1936 — 7:01,3).	

100 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Bołówna (EKS)	1:35,8.
2) Niedobicka (TPGN)	1:37,2.
3) Kuzmierzówna (Unia)	1:38,6.
4) Szumilowska (Sok. Grudziądz)	1:39,7.
5) Kuzmierzówna (Unia)	1:39,9.
6) Kuzmierzówna (Unia)	1:41,5.
7) Kuzmierzówna (Unia)	1:41,8.
8) Kuzmierzówna (Unia)	1:42,0.
9) Kuzmierzówna (Unia)	1:42,2.
10) Kuzmierzówna (Unia)	1:42,3.
Średnio 1:40,1 (1936 — 1:40,5).	

200 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Bołówna (EKS)	3:23,2.
2) Niedobicka (TPGN)	3:30,0.
3) Szumilowska (Sok. Grudziądz)	3:33,6.
4) Kuzmierzówna (Unia)	3:34,5.
5) Kuzmierzówna (Unia)	3:35,8.
6) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,0.
7) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
8) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
9) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
10) Kuzmierzówna (Unia)	3:36,4.
Średnio 3:36,2 (1936 — 3:40,2).	

300 M STYLEM KLASYCZNYM	
1) Banaszewska (Delfin)	5:31,2.
2) Dawidowiczówna (Hak.)	5:39,3.
3) Pastorkowa (Hak.)	5:39,4.
4) Szczerbówna (Lech.)	5:42,7.
5) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
6) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
7) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
8) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
9) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
10) Kuzmierzówna (Unia)	5:43,0.
Średnio 5:43,2 (1936 — 5:43,5).	

300 M STYLEM ZMIENNYM	
1) Szczerbówna (Lech.)	5:44,4.
2) Pastorkowa (Hak.)	6:04,3.
3) Gasiarówna (Hak.)	6:26,4.

W pływaniu kobiecym dużo „trudni” narobiła w ciągu tego lata Banaszewska. Nie ustając w pogoni za rekordami, osiągnęła w końcu wynik 1:31,2, wciąż bardzo daleki od poziomu europejskiego, ale równocześnie także odczuła od wyników reszty naszych pływaczek w stylu grzbietowym. Banasz

(Od specjalnego wysłannika Przeglądu Sportowego)



A black and white photograph of a man in a white lab coat standing in a laboratory setting. He is looking directly at the camera with a neutral expression. His hands are in his pockets. The background shows laboratory equipment, including what appears to be a piece of machinery on the right and some shelving or equipment on the left. The lighting is somewhat dramatic, with shadows on his face and the lab coat.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW Cwierczakiewicz